

## Jadwiga Kołpak

Krystyna Skwarko. *Osiedlenie młodzieży polskiej w Nowej Zelandii w r. 1944*. Londyn 1972 ss. 84. Polskie Towarzystwo Historyczne w Australii.

Praca została wydana nakładem Autorki pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Historycznego w Australii. Ma ona charakter raczej dziennikarski niż naukowy. Autorka przy pisaniu pracy bazowała na własnych wspomnieniach i dostępnych jej dokumentach. W sumie są to jakby dzieje Polonii w Nowej Zelandii począwszy od historii osiedlenia się młodzieży polskiej w 1944 r. Akcentując historię osiedlenia młodzieży Skwarko nadaje monografii tytuł: *Osiedlenie młodzieży polskiej w Nowej Zelandii w r. 1944*. Recenzowana praca stanowi popularnie ujęte kompendium traktujące o warunkach osiedlenia i kształcenia młodzieży polskiej w Nowej Zelandii od 1944 r. Aktualnie trzon Polonii nowozelandzkiej stanowi młodzież przybyła tutaj w listopadzie tego roku.

Poza przedmową prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego w Australii Mariana Szczepanowskiego i wstępem Autorki praca składa się z IV części zawierających materiał w porządku chronologicznym. Ponadto uzupełniają ją liczne ciekawe ilustracje obrazujące życie codzienne młodzieży polskiej w obozach<sup>1</sup> dziecięcych w Nowej Zelandii. Mankamentem pracy jest brak wykazu źródeł, z których korzystała Autorka. Wiele faktów przytacza z autopsji, jako że należała do grona opiekunów tej młodzieży już od 1942 r.

Część I i II potraktowane zostały jako rozdziały wprowadzające. Ukazana jest w nich droga, jaką przebyły dzieci polskie przed osiedleniem się w Polskim Obozie Dziecięcym w Pahiatua (Nowa Zelandia). Droga ta prowadziła przez ZSRR i Persję.

Z dzisiejszego punktu widzenia najciekawsze są dwie ostatnie części pracy, z których dowiadujemy się, że polskie życie społeczne w Nowej Zelandii zaczyna być ujmowane w młode ręce byłych wychowanków obozu w Pahiatua, z których wielu uzyskało wykształcenie i obecnie zajmuje różne odpowiedzialne stanowiska. Istotna była sprawa wykształcenia tejże młodzieży. Autorka problemowi temu poświęciła wiele miejsca, pisząc m. in. „Poruszając sprawę najważniejszą, a mianowicie, sprawę wykształcenia młodzieży, bezstronnie należy stwierdzić, że rząd nowoze-

<sup>1</sup> Obozy rozumiane jako zakłady-sierocińce.

landzki danej obietnicy dotrzymał z całą sumiennością. Kto tylko z młodzieży, nie mającej rodziców, rzeczywiście pragnął się uczyć w szkołach średnich oraz wyższych, otrzymał poparcie władz, pełne subsydia rządowe na utrzymanie, ubranie i na wykształcenie” (s. 66). Dalej pisze, że wiele młodzieży ukończyło nie tylko szkoły średnie oraz zawodowe, ale również wyższe studia. Obecnie Polacy pracując dla społeczeństwa nowozelandzkiego na równi z nim korzystają z jednakowych praw i przywilejów. Nowozelandczycy zaś zdają sobie sprawę z tego, że osiedlenie się młodzieży polskiej na ich ziemi, przy niewielkim wkładzie z ich strony, przysporzyło krajowi ponad 650 młodych pracowników, a jednocześnie dobrych obywateli przywiązanych do zaadoptowanego kraju i jego mieszkańców.

Według obliczeń Autorki Polonia w Nowej Zelandii liczy aktualnie ok. 3 tys. osób. Zestawienia liczbowe w poszczególnych miastach przedstawiają się następująco: Wellington — 2000 osób, Auckland — 300, Hamilton — 100, New Plymouth — 50, Napier — 40, Christchurch — 40, Dunedin — 30 osób.

W cz. IV Skwarko relacjonuje wspomnienia z obchodów związanych z 25 rocznicą przyjazdu dzieci polskich do Nowej Zelandii. Uroczystości te miały miejsce 1 XI 1969 r.

Na zakończenie trzeba zaznaczyć, że nasz stan wiedzy o Polakach w Australii i Oceanii jest stosunkowo mały. O pierwszych kontaktach polskich z Nową Zelandią pisał Lech Paszkowski<sup>2</sup>. Pierwsi Polacy osiedlili się na ziemi nowozelandzkiej w 2. poł. XIX w. Nową falę Polaków przyniósł okres międzywojenny, potem lata II wojny światowej.

---

<sup>2</sup> *Polacy w Australii i Oceanii (1790-1940)*. Londyn 1962.